



Odzienie robocze

Rekolekcje online 2018 z Maryją Dziewicą, Królową Karmelu

Z Ewangelii wg. wi tego Łukasza (3, 1-6)

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza:

Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.



1. Komentarz do Ewangelii: jesteśmy wezwani do budowania drogi, która doprowadzi Boga do nas

Jan Chrzciciel obchodzi «całą okolicę nad Jordanem», wołając, że «wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże», zgodnie z obietnicą, którą Bóg pozostawił przed wiekami. Ludzie muszą się przygotować! Fragment Ewangelii mówi o przywódcach politycznych i religijnych, ponieważ Boże zbawienie jest adresowane również do nich, ale to oni również

są wezwani do tego, aby z tym dziełem współpracować. «Przygotowanie drogi [...], prostowanie ścieżek» było zajęciem, któremu chętnie oddawali się Rzymianie i ich poddani. Imperium rzymskie pozostawiło po sobie drogi, które tworzyły sieć ulic budowanych często w linii prostej. W okresie świetności sieć ta liczyła łącznie 150 tysięcy

kilometrów i żaden obszar należący do imperium nie był ich pozbawiony. W roku 2017 w Izraelu odkryto fragment drogi rzymskiej oraz monety wybite w roku 29 n. e. w czasach prokuratora Poncjusza Piłata. Podczas gdy wielcy politycy tamtych czasów budowali proste, solidne drogi i akwedukty, Jan Chrzciciel wzywał ich do przygotowania drogi dla Pana, «prostując dla Niego» ścieżki ludzkiego serca, które tak często są bardzo zawiłe...

Wezwanie skierowane do polityków jest skierowane również do przywódców religijnych. Także oni są odpowiedzialni za dobre przygotowanie ścieżek, którymi Pan przybędzie do serca człowieka. Nie wystarczy zbudować drogę, musi być ona jeszcze możliwa do przebycia! Był to jeden z zarzutów Jezusa pod adresem faryzeuszy i uczonych w Prawie, odpowiedzialnych za prowadzenie ludu do spotkania z Bogiem - «Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli» [Łk 11, 52].

Jan Chrzciciel nie zwraca się jedynie do polityków i pasterzy duchowych. Jego wezwanie jest skierowane do wszystkich ludzi, których zachęca, aby przygotowali swoje serca dla Pana, drogę, po której przybędzie wcielony Syn Boży. Jan zachęca wszystkich, aby pozwolili Panu wejść do swoich domów, codziennych obowiązków, radości – krótko mówiąc, do całego życia. Wzywa cały lud, aby przygotował się na «chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów». Jeśli ludzie nie przyjmą Pana jako swojego Zbawiciela, Jego przyjście stanie się bezowocne. Przyjęcie dobrej nowiny o wcieleniu Słowa zakłada, że człowiek uznaje siebie za grzesznika. W przeciwnym razie, nie może być mowy ani o autentycznym nawróceniu, ani przebaczeniu grzechów, ani otrzymaniu zbawienia. Jak przypomina Ewangelia, dotyczy to wszystkich ludzi, łącznie z rzymskim cesarzem.

Możemy zapytać, czy na wszystkich ludziach spoczywa odpowiedzialność za wypełnienie słów proroka Izajasza, powtórzonych przez

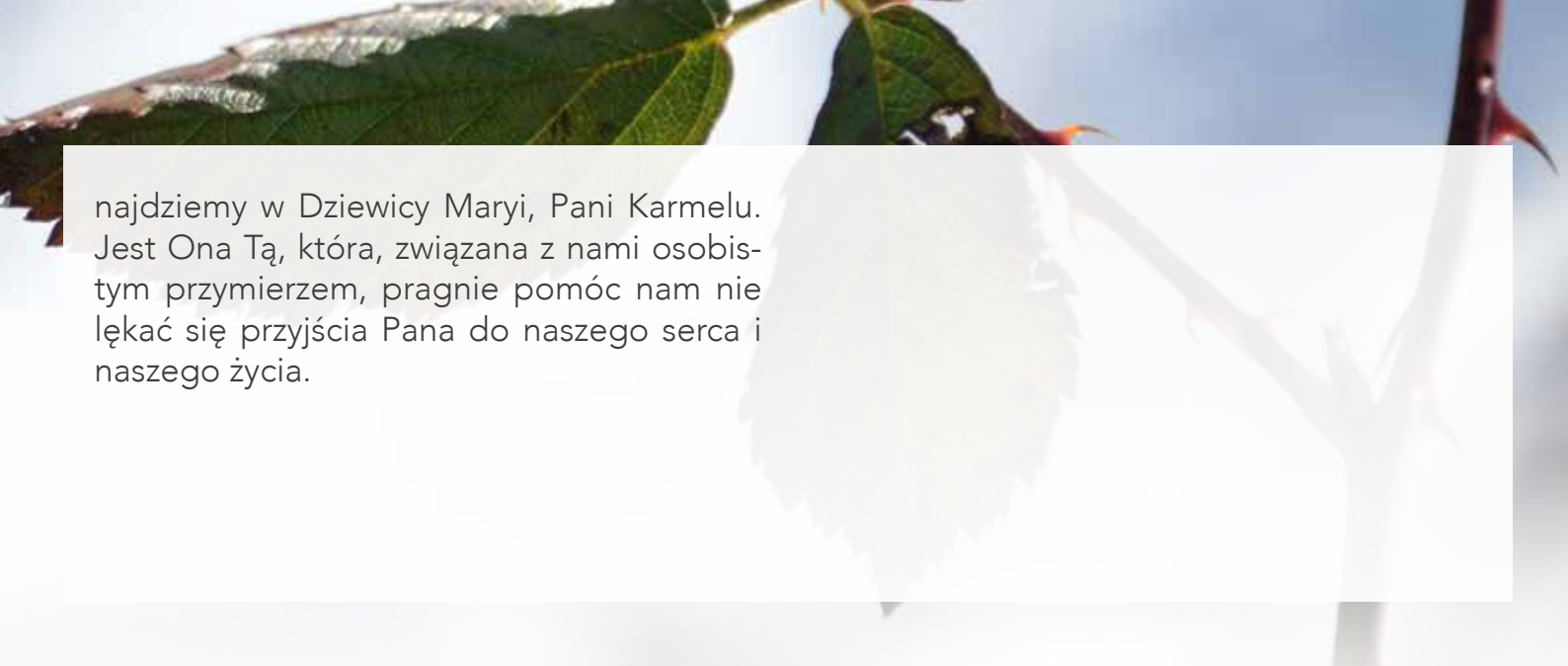
Jana Chrzciciela: «Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!»? Jest faktem, że drogi rzymskie były solidne, proste i gładkie. Były one nawet poszerzane w miejscach zakrętów, aby jak najbardziej ułatwić wozom bezpieczny i wygodny przejazd. Do dnia dzisiejszego, drogi te słyną z tego, że bynajmniej nie były one «krętymi drogami»... Kiedy więc Jan Chrzciciel wypowiada słowa: «Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi», wypowiada oczywiście życzenie, aby ludzie zaangażowali się w to dzieło, ale także - i przede wszystkim - ogłasza dzieło samego Boga.

W drugą niedzielę Adwentu jesteśmy zaproszeni do stanięcia w prawdzie o nas samych, do spojrzenia w prawdzie na nasze serca «ociężałe wskutek trosk doczesnych», jak to określa Ewangelia z poprzedniej niedzieli. Jesteśmy też zaproszeni do tego, aby rozpoznać, że potrzebujemy przyjąć do naszego życia dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie. Zaproszeni jesteśmy także do podjęcia tej drogi przygotowań z ufnością. Jest to droga, która ma nas zaprowadzić do nowego spotkania z Bogiem, który nas poszukuje.

Bóg wychodzi na spotkanie człowieka poprzez narodzenie w ciele Jezusa Chrystusa, którego oczekujemy. Sprawą fundamentalną jest to, aby nasze serca nie pozostały zamknięte. Bóg nie tylko podejmuje tę drogę, lecz także usuwa wszystkie przeszkody, które uniemożliwiają wkroczenie na nią, nawet jeśli przeszkodami tymi są nasze grzechy, głębokie niczym «doliny», wielkie niczym «góry», zdradliwe niczym «kręte ścieżki»... Jedynie odmowa ze strony człowieka uniemożliwia mu podjęcie tej drogi, a Pan Bóg nie będzie go zmuszał.

Chodzi o to, aby pozwolić Bogu, który stał się człowiekiem, zdobyć nasze serce. Jeśli chcemy dać coś z siebie, aby pozwolić Bogu dotrzeć do nas, niezastąpioną pomoc od-





najdziemy w Dziewicy Maryji, Pani Karmelu. Jest Ona Tą, która, związana z nami osobistym przymierzem, pragnie pomóc nam nie lękać się przyjscia Pana do naszego serca i naszego życia.

2. Medytacja: osobiste przymierze z Maryją, Królową Karmelu

*Inter spinas
Quae crescis liliū
Sera puras
Mentes fragilium
Tutelarīs.*

*Armatura
Fortis pugnantium
Furunt bella
Tende praesidium
Scapularis.*

**Lilio złocista,
wśród cierni lśniaca,
oświeć myśl naszą,
prosimy Ciebie,
Wspomagająca**

**Obrończyni potężna,
w szaleńczej walce
daj nam Szkaplerz
ku obronie**

Dziewica Maryja także zaznała bólu cierni, które często ranią serca nasze i serca innych. Mimo to, Maryja z Nazaretu kroczyła drogą swojego ziemskiego życia w sposób nienaganny, zachowując swoje serce czystym niczym lilia. Była to szczególna łaska, mająca swoje źródło w zranionym Sercu Ukrzyżowanego Jezusa i udzielona Jej na mocy «przewidzianych zasług» Zbawiciela. Jej życie bynajmniej nie było wolne od bolesnych doświadczeń, które osiągnęły swoje apogeum w momencie, gdy patrzyła na mękę i śmierć swojego Syna. Nic jednak nie zakłóciło jej kroczenia do Boga. Z kolei Bóg nie znalazł w Maryi żadnej przeszkody, aby przeniknąć Jej serce.

W całej swojej czystości i godności, Maryja nie opuszcza poranionej ludzkości. Jest zawsze Służebnicą Pańską (Łk 1, 38) oraz

Matką, którą pozostawił nam Chrystus (J 19, 27). Jest Tą, która otrzymała misję aby dodawać otuchy i podtrzymywać naszego słabego ducha. Jej pomoc jest bezcenna. Jednakże my często ociągamy się z przyznaniem się do naszych błędów i słabości. Jeśli jednak tego nie uczynimy, jak będziemy mogli oddać je Temu, który przyszedł właśnie po to, aby nas od nich uwolnić? Maryja jest nam dana właśnie po to, aby pomagać nam w tej walce z nami samymi...

Maryja z Góry Karmel rzeczywiście pragnie nam pomagać i towarzyszyć. Przypomniała nam o tym, kiedy wypowiedziała słowa wielkiej obietnicy: «Oto przywilej dla ciebie: ktokolwiek umrze odziany Szkaplerzem nie zazna ognia piekielnego». Słowa te wypowiedziała do świętego Szymona podczas objawień, które miały miejsce w XIII w.

w Aylesford, w Anglii. Podała mu przy tym Szkaplerz na znak wiecznego przymierza. Nosząc Szkaplerz i wchodząc tym samym w przymierze z Maryją (podobnie jak ma to miejsce w przypadku cudownego medalika czy aktu oddania się Maryi św. Ludwika Marii Grignon de Monfort), podejmujemy się stanięcia przez Nią niczym dziecko przed swoją matką, w całej prawdzie, ze wszystkimi radościami i cierpieniami. Czyż opieka kochającej matki nie jest najbezpieczniejszym schronieniem dla pełnego ufności dziecka? Tę opiekę wobec nas Maryja wyraziła w znaku Szkaplerza. Przywilej Szkaplerza to wiara Maryi, którą Ona sama przekazuje każdemu, kto pokładają w Niej swoją nadzieję. Słudzy z Kany (J 2) pierwsi doświadczyli tego przywileju. Brakowało wina, oni sami znaleźli się w kłopotcie. Matka Jezusa wychodzi z inicjatywą, przyzywa ich i mówi: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» [J 2, 5]. Wszyscy, Maryja i słudzy, zwracają się do Jezusa. Jezus, widzą ich odnowioną wiarę, której dotąd nie mieli, przemienia wodę w wino. Prawdopodobnie nie uczyniłby tego gdyby nie ich wiara podtrzymywana obecnością Maryi. Trwając w tym przymierzu z Maryją, człowiek jest wezwany do tego, aby nie pozostawać bezczynnym ale aby działać. Szkaplerz, który jest znakiem tego przymierza, jest niczym «odzienie robocze». W XIII wieku, rolnicy przebierali się przed pójściem do pracy w polu. Strój ten nie miał oczywiście charakteru religijnego. Maryja, ofiarując nam

takie «odzienie», zaprasza nas do pracy w podjęciu walki najtrudniejszej ze wszystkich: rozpoznania naszych porażek (naszych słabości, naszych grzechów), przygotowując tym samym drogę, po której Bóg przyjdzie do naszego serca. Bóg nie chce nas do tego zmuszać. Ludzkie serce otwiera się od środka. Pan Bóg nie chce być intruzem. Niech Maryja, Królowa Karmelu, pomoże nam udzielając nam ufności równej swojej! Nie będziemy się wtedy lękali «prostować ścieżek dla Pana» i nie zamknijemy przed Nim naszego serca. Prośmy o tę łaskę szczególnie w tym tygodniu!

br. Cyryl Robert, ocd (Paryż)



Scapulaire de Notre-Dame du Mont Carmel

3. Modlimy się każdego dnia

Poniedziałek, 10 grudnia

«W Najświętszej Maryi Pannie, pełnej łaski i zatopionej w świetle Boga, wszystko było naturalnie skierowane na wypełnienie woli Boga». Bł. Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus, Chcę widzieć Boga.

Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką. Mk 3, 35

Postaram się zdemaskować mój egoizm i podjąć z nim walkę.



Wtorek, 11 grudnia

«Matka Jezusa jest Matką grzeszników, tych wszystkich, którzy cierpią i płaczą» Św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Mt 11, 28

Odwiedzę dziś chorego, przyjmę osobę samotną lub potrzebującego.

Środa, 12 grudnia

«Pragnę mieć pewność, że Najświętsza Panna mnie kocha... pomyśleć, że w czasie całego mojego życia tak wielką trudność sprawiało mi odmawianie Różańca!» Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał i wybawił ze wszystkich ucisków. Ps 34 (33), 7

Odmówię dziesiątek Różańca w intencji wszystkich, którzy odpowiadają rekolekcje. advento.



Czwartek, 13 grudnia

«O, Najświętsza Matko, my wszyscy, którzy zamieszkujemy tę świętą Górę, i którzy gasimy pragnienie naszych serc przy Twoim źródle, uznajemy Twoje prowadzenie. Wspomóż nas Twoim orędownictwem, oświeć nas swoim światłem. Pozostań z nami»

Pierwsi eremici z Góry Karmel

Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. Dz 1, 14

Pomodłę się dzisiaj w zjednoczeniu z wszystkimi chrześcijanami, szczególnie tymi, którzy nie mogą zgromadzić się na wspólnej modlitwie

Piątek, 14 grudnia

«Kto bowiem dyskretnie kocha, nie naprzykrza się swymi brakami i pragnieniami, lecz tylko je przedstawia Umiłowanemu, by On uczynił co zechce. Tak postąpiła Najświętsza Dziewica na godach w Kanie Galilejskiej. Nie prosiła Syna wprost o wino, tylko powiedziała: „Nie mają wina” (J 2, 3)» Św. Jan od Krzyża, Pieśń duchowa 2, 8. Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał. Ps 37 (36), 5

Bóg wie, co jest dla mnie dobre. Przedstawię Mu moje potrzeby.



Sobota, 15 grudnia

«Świadomość tego, że Matka jest obecna i czuwa podczas nocy, daje dziecku radość, odnawia jego siły, utwierdza jego nadzieję, niesie pokój i światło». Bł. Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus, Chcę widzieć Boga.

Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza. Ps 131 (130), 2

Podziękuj za pokój serca, którego Bóg tobie udziela.

